XXXII Niedziela okresu zwykłego (C)

Tekst Ewangelii (*?k* 20,27-38): Wówczas podeszło do Niego kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: «Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie. Wziął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawiwszy dzieci. W końcu umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę».

Jezus im odpowiedział: «Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa "O krzaku", gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją».

«Bóg nie jest Bogiem umar?ych, lecz ?ywych, wszyscy bowiem dla Niego ?yj?»

Mn. Ramon SÀRRIAS i Ribalta
(Andorra la Vella, Andora)

Dzisiaj Pan Jezus szczególnie podkreśla zmartwychwstanie i życie wieczne. Saduceusze zaprzeczali lub, nawet gorzej, ośmieszali życie wieczne po śmierci, którego z kolei bronili faryzeusze, a także bronimy my.

Pytanie, jakie zadają Jezusowi saduceusze «Po zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę» (Łk 20,33) przejawia jurydyczną mentalność wyższości roszczącą sobie władzę nad osobą. Ponadto pułapka, w którą chcą oni złapać Pana Jezusa pokazuje dotychczas istniejące błędne wyobrażenie, jakoby życie wieczne miało być po śmierci kontynuacją ziemskiego życia. Niebo wówczas byłoby jedynie transpozycją pięknych rzeczy, których teraz doświadczamy.

Jedna rzecz to wierzyć w życie wieczne, a inna wyobrażać sobie jak może ono wyglądać. Tajemnica, którą pozbawia się respektu i dyskrecji zagrożona jest banalizacją przez ciekawość, a w końcu ośmieszeniem.

Odpowiedź Pana Jezusa składa się z dwóch części. Po pierwsze daje do zrozumienia, że instytucja małżeństwa nie ma już racji bytu w życiu wiecznym: «Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić» (Łk 20,35). Lecz to, co przetrwa i osiągnie pełnię, to wszystko to, co zasialiśmy z prawdziwej miłości, przyjaźń, braterstwo, sprawiedliwość, prawda...

Druga część nie pozostawia wątpliwości, że «Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych» (Łk 20,38). Oraz zaufanie w to, że Bóg pragnie, byśmy zdawali sobie sprawę, że jesteśmy stworzeni, by żyć. A życie polega na byciu ciągle i nieprzerwanie z Nim, na zawsze. Ponadto «wszyscy bowiem dla Niego żyją» (Łk 20,38): Bóg jest źródłem życia. Wierzący zanurzony w Bogu przez Chrzest Święty został na zawsze wyrwany spod władzy śmierci. «Miłość staje się rzeczywistością spełnioną tylko wtedy, kiedy naprawdę prowadzi do wieczności» (Benedykt XVI).

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Chrystus umierając musiał wypełnić prawo pochówku, a zmartwychwstając je podważył do tego stopnia, że unieważnił wieczność śmierci i przemienił ją z wiecznej w tymczasową» (Święty Leon Wielki)
- «Jesteśmy w drodze, stale na pielgrzymce do pełni życia, a ta pełnia oświetla naszą drogę» (Franciszek)
- «Być świadkiem Chrystusa - to znaczy być "świadkiem Jego zmartwychwstania" (Dz l, 22), "z Nim jeść i pić po Jego zmartwychwstaniu" (Dz 10, 41). Chrześcijańska nadzieja na zmartwychwstanie jest cała naznaczona doświadczeniem spotkań z Chrystusem Zmartwychwstałym. My zmartwychwstaniemy jak On, z Nim i przez Niego.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 995)